Nr. 15. Dnia 20 Stycznia 1872 r. Sobota. Dnia 8 (20) Stycznia 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rs. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Dziś: ŚŚ. Fabjana i Sebastjana MM.
Niedz: Ś-tej Agnieszki P. M.
Poniedz: ŚŚ. Wincentego i Anastazego.
Wtorek: *Zaśl. N. M. P.* i Ś-go Ildefonsa B.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 0
Zachód „ „ 4 „ 23

Długość dnia godzin 8 minut 23
Przybyło „ „ — „ 45

Adres Redakcji „Kuriera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Środa: Ś-go Tymoteusza B. M.
Czwartek: Nawrócenie Św. Pawła Apostoła.
Piątek: ŚŚ. Polikarpa B. M. i Pauli Wd.
Sobota: Ś-go Jana Chryzostoma B. W.

— Jutro jako w 3-cią Niedzielę po 3-ch Królach przypada ewangelja u Mateusza św. w rozdziale 8-ym. „O oczyszczeniu trędowatego i setnika".

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość Ś tej Agnieszki Panny i Męczenniczki, która odprawiać się będzie Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w kościele Śgo Ducha, wprost ulicy Mostowej.

— Przez Najwyżej zatwierdzoną 2 grudnia 1871 r. uchwałę komitetu do spraw Królestwa Polskiego rozkazano: w uzupełnieniu artykułu 50 Najwyższego Ukazu z 30 sierpnia 1864 r. o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem, postanowić: że w szkołach tych, nauka czytania i pisania po rusku jest obowiązkową, a środek ten wprowadzić w wykonanie od początku przyszłego 1872/3 roku szkolnego. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, 1 stycznia r. b. Najmiłościwiej raczył udzielić order św. Stanisława 1 ej klasy, rektorowi Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, rzeczywistemu radcy stanu Ławrowskiemu. (D. W.)

—Q— Nie można się dziwić, że ludzie dotknięci nieuleczoną wadą organiczną, pragną koniecznie polepszenia.

Ale temu raczej dziwić się można, że kiedy sztuka lekarska okazuje się w tym razie bezsilną, ludzie ci wierzą pierwszemu lepszemu przemysłowcowi, który za drogie pieniądze sprzedaje im jakiś wynalazek mający niby to cudów dokonywać i pokilkakrotnie uwiedzeni, w tenże sam błąd ciągle popadają.

Świeży tego przykład mieliśmy przed oczami.

Przed kilku dniami przyjechał tu z Paryża niejaki pan Franck, mieniący się inżenierem i ogłaszający się ze środkiem niezawodnym przeciwko głuchocie.

Środek ten stanowił mały instrument akustyczny z jakiejś kompozycji metalowej wyrobiony, wkładający się w ucho i mający skutecznie działać na znaczne polepszenie słuchu u głuchych.

Instrument ten którego rzeczywista wartość wynosiła może najwyżej kilkadziesiąt kopiejek, pan Franck sprzedawał po dziesięć rubli srebrnych, twierdząc, że nie może nic odstąpić od ceny, bo tyle prawie wynoszą koszta wyrobu.

Instrument ten nie był wcale nowością. W składzie optycznym Pika i w kilku innych miejscach sprzedawano go tutaj z małemi odmianami, a to po cenie daleko przystępniejszej, bo za pudełko zawierające w sobie przyrząd z kilku innemi potrzebnemi jeszcze do użycia go drobnostkami, żądano od 3 do 4 rs., a trzeba dodać, że sprzedający nie zaręczali wcale za skuteczność środka, który się też okazał zupełnie obojętnym dla tych, którzy go wprowadzili w użycie.

Znaleźli się i tacy którzy byli już w posiadaniu instrumentu samego pana Francka, bo zwabieni ogłoszeniami sprowadzili go sobie z Paryża. Jeden nawet z tych ostatnich udał się do pana inżeniera z zapytaniem, w jaki sposób ma używać jego przyrządu, przypisywał bowiem błędnemu użyciu instrumentu, podwyższenie jeszcze głuchoty jakiego pomimo szumnych ogłoszeń doznawał przy kładzeniu trąbki w ucho.

Pan Franck oświadczył, że instrument który pacjent miał w posiadaniu był wynalazku jakiegoś paryzkiego optyka tegoż samego zapewne nazwiska, on zaś jest inżenierem, że zatem za skuteczność jego nieodpowiada, ale natomiast zaręcza, za wynaleziony przez siebie przyrząd, jest trąbką akustyczną znacznie ulepszoną i dla tego po droższej cenie musi być sprzedawany.

Jedyną więc radą jaką mógł dać pacjentowi było zakupienie tego niezawodnego środka, który zdoła go na pewno wyleczyć z głuchoty.

Mnóstwo osób zwabionych obwieszczeniami zgłaszało się do pana Francka, wiele z nich zakupywało instrument, a jeżeli nie było natychmiastowego polepszenia pan Franck mówił, że nie ma się co temu dziwić, gdyż polepszenie to nastąpić może dopiero po niejakim czasie, przez który przyrząd musi być według przepisów użyty. Znamy jednak takich którzy zaraz pierwszego dnia zakupili instrument, używali go stosując się drobiazgowo do przepisów, nie tylko jednak nie doznali polepszenia, ale nawet trzymając przyrząd w uchu uczuwali, jakby podwyższenie głuchoty spowodowane ciągłem drażnieniem błony usznej.

Wielu z tych zawiedzionych udawało się do p. Francka. Twierdził on wówczas, że sprzedał im instrument za silny lub za słaby, miał ich bowiem spory zapas rozmaitych wielkości i zamiast jednego numeru dawał im drugi, co naturalnie nic a nic nie pomagało.

Niektórzy oglądali instrumenta, ale ostrożnie wstrzymywali się z kupnem, na co wpłynęło zdanie kilku lekarzy a pomiędzy nimi doktora Kuczyńskiego, który obejrzawszy przyrząd pana Francka, zalecił w Kur. Codziennym oględność w nabywaniu go.

Ci jednak, którzy nabyli instrument, zgłaszali się processjonalnie do hotelu Europejskiego, gdzie p. Franck obrał mieszkanie z żądaniem, albo zwrotu pieniędzy, albo polepszenia.

Byli tacy, którzy oddawali przyrząd, prosząc ażeby im zwrócono pół ceny, albo przynajmniej parę rubli za zabawienie się tą nieużyteczną a kosztowną fraszką. Tych pan Franck odwłóczył z dnia na dzień zalecając im cierpliwość.

Aż wreszcie w dniu wczorajszym sprzedawszy już widocznie dostateczną ilość swoich przyrządów, niespodzianie wyjechał z Warszawy, podobno do Petersburga, zostawiając licznych swoich pacjentów własnemu ich przemysłowi.

Tak się zakończyła owa epopeja cudownego wyleczenia głuchoty, która tyle dziesięciorublówek z kieszeń warszawian wyciągnęła.

Oj te cudowne wynalazki!

Przypominamy sobie, że jeden z mieszkańców tutejszych, pojechał do Paryża, gdzie jak wiadomo tacy przemysłowcy zalecający różne niezawodne środki roją się setkami i tysiącami.

Przybywszy do miasta cudów pacjent nasz, udał się przedewszystkiem do wielkiego składu trąbek akustycznych w zamiarze wyszukania dla siebie stosownego przyrządu.

Sklepowa zapytała go czego żąda.

Pacjent oświadczył, że pragnie nabyć jaką skuteczną i doświadczoną już w użyciu trąbkę akustyczną.

— Za pozwoleniem, rzekła sklepowa, nie rozumiem pana.

A powiedziawszy to, poszła do półki, zdjęła jedną z trąbek tam rozłożonych i wsadziwszy ją sobie w ucho, rzekła:

— Teraz pan mów, już wszystko usłyszę.

Ta sklepowa, której ani się śniło na prawdę chorować na słuch, była tylko żyjącą reklamą handlu.

Wiadomosci miejscowe.

═ Uskarżamy się ciągle na drożyznę i oglądamy się niecierpliwie na stronę, z której jakakolwiek nadzieja obniżenia cen artykułów żywności zabłyśnie.

Z prawdziwem zadowoleniem przyjęliśmy wiadomość, że dozwolono wprowadzać do naszego miasta mięso w prost z Brześcia i zawczasu cieszyliśmy się nadzieją oszczędności, jaka z tego źródła w wydatkach domowych, na ten przedmiot codziennej potrzeby wyniknie. Nadszedł najpierwszy transport, jak wiemy z pewnego źródła, blizko 200 pudów wagi trzymający i został sprzedany po kop. 8 za funt.

Jakoż ogromna różnica pomiędzy tą ceną a płaconą rzeźnikom warszawskim po 12 kop. Cztery kopiejki na funcie, to nie bagatela!

Ale niestety nie korzystaliśmy z tego ani na trochę, wszystkie dostarczone mięso, zakupili tutejsi rzeźnicy i sprzedawali je nam konsumentom po zwykłej cenie 12 kop. za funt.

Jeżeli zabroniono przekupniom, kupować na targach przed południem, przedmiotu, któremi handel prowadzą, to tem bardziej wzbronić by należało rzeźnikom dopuszczenia się tegoż samego z mięsem z Brześcia dostarczanem. Rzeźnicy mają swoją profesję, mają cech, są rzemieślnikami i szlachtowanie zwierząt domowych, jak niemniej częściowa wyprzedaż mięsa są wyłączną ich czynnością.

Pozwolenie wprowadzania mięsa, jest wyłącznie dozwolone dla postawienia konkurencji dla sprzedających mięso, a bynajmniej nie dla dania niezasłużonych zysków rzeźnikom. Z tej zasady zdaje się najodpowiedniejszem by było, wzbronienie dostawcom hurtownej sprzedaży przywiezionego mięsa z Brześcia pod zagrożeniem utraty prawa dostawy, a z drugiej strony przyjęcia deklaracji od rzeźników Warszawskich pod zagrożeniem utraty prawa prowadzenia rzemiosła, że żaden z nich nie będzie nabywał dostarczonego mięsa.

Dostarczane w powyższych warunkach mięso, przy jakiejkolwiek nad niem kontrolli, niezaprzeczenie za pośrednictwem częściowej sprzedaży, na wozach, lub też w urządzonej odpowiednio jatce, dostawałoby się konsumentom po niższej jak obecna w Warszawie, cenie i dozwolenie wprowadzania go przez rogatki miejskie, właściwy osiągnęłoby cel.

═ Z upoważnienia Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, dnia 15go b. m., otwartą została w Warszawie, przy ulicy Długiej, nowa pensja męzka żydowska o czterech klasach, w obecności inspektora szkół m. Warszawy.

═ Poniżej podajemy całkowity już program Koncertu mającego się odbyć na dochód ubogich Studentów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu. Rozprzedaż programatów na tym koncercie raczyły na siebie przyjąć panie z hrabiów Tyszkiewiczów hrabina Iza. Tyszkiewiczowa i z książąt Czetwertyńskich Karska.

— Program Koncertu na dochód **niezamożnych Studentów** Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, pod dyrekcją Stanisława Moniuszki w Niedzielę, dnia 9 (21) Stycznia 1872 r. o godzinie 1-szej z południa w Sali Aleksandrowskiej w Ratuszu. *Część I-sza.* 1. Uwertura H. Jareckiego, (po raz 1-szy) orkiestra. 2. Allegoro z drugiego koncertu Litolfa, na fortepian, z towarzyszeniem Orkiestry. Panna Jundziłł. 3. Aria Verdiego, z op. „Bal maskowy." pani Wilgocka. 4. Deklamacja Danae i Fiat Lux Felicjana. Pani Modrzejewska. 5. Chór z kantaty J. Brzowskiego, Chór Amatorów, Chór Konserwator. *Część II-ga.* 6. Duet Donizettiego z op. „Łucja". Pani Wilgocka, Pan Filleborn. 7. Deklamacja: Ustęp z dramatu „Czatterton" (z angielsk.) Pan Królikowski. 8. „Le trille du diable" Tartiniego, Sonata na skrzypce. Pan Górski. 9. Dwa Sonety Krymskie A. Mickiewicza, (Ruiny—Noc), muzyka S. Moniuszki. Chór Amatorów. Orkiestra. 10. Polonez F. Oborskiego.

═ Wczoraj artyści włoscy śpiewali po raz pierwszy w bieżącym sezonie operę Verdi'ego Bal maskowy (Ballo in maschiera).

Kilkaset osób zebranych w sali teatru, oklaskiwało hucznie, pannę Pasqua, primadonnę, która z istnie włoskim zapałem, śpiewała partję Amelji, oraz pp. Bollisa i Storti'ego.

Panna Wojakowska była bardzo miłym Oskarem, paziem hrabiego Riccardo.

Operą dyrygował p. Orsini.

═ Po śmierci ś. p. Ludwika Panczykowskiego, pierwszą po nim rolę (służącego w „Pamiętnikach Szatana") grał z powodzeniem przed kilkoma miesiącami pan Szymanowski zdolny amant charakterystyczny. W czwartek zaś druga z rzędu rola nieodżałowanego artysty, (rola intendenta w operze „Córka Regimentu") znalazła przedstawiciela w panu Suszyńskim, który lubo nie wyrównał swemu poprzednikowi, wywiązał się z niej jednak bardzo sumiennie.

═ Gazeta Kielecka donosi, że pomnik dla ś. p. księdza biskupa Majerczaka w kościele parafjalnym w Stopnicy, kosztem duchowieństwa dekanatu stopnickiego i mieszkańców tamtejszej parfji wznieść się mający, składać się będzie z dwóch tablic poświęconych pamięci ks. biskupa Majerczaka i biskupa Łętowskiego, poprzedniego proboszcza stopnickiego — i wykonany zostanie w Kunowie.

═ Od kilkunastu już lat nie mieliśmy w Warszawie dobrego cyrku jeźdzców konnych. Dla zwolenników tedy tej rozrywki donosimy, że jeden z najlepszych cyrków mianowicie Hinnego ma niezadługo przybyć do nas z Petersburga. Od kilku dni bawi w Warszawie pełnomocnik Hinnego w celu wybrania miejsca pod budowę cyrku i przedsięwzięcia odpowiednich robót. Jak słyszeliśmy miejsce wybrane przy ulicy Hr. Berga w prost zabudowania zwanego teatrem Rappo.

═ Czteroaktowa Komedja *p. n.* „Bezinteresowni"

ma być podobno przedstawioną pierwszy raz na scenie Teatru Rozmaitości w przyszłym tygodniu.

= Tom VI czyli zeszyty 16, 17 i 18 Poezji Kondratowicza (Władysława Syrokomli) stosownie do ogłoszonego prospektu wyszedł z druku.

= Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy: 1). Malinowskiego, „Jakubowice murowane;“ krajobraz. 2). Dmochowskiego, „Czumaki;“ 3). Chełmońskiego, „Stepy;“ 4). Millera, „Portret mężczyzny, pośmiertny,“ z fotografji.

= Że pies się przywiązuje do człowieka, rzecz to wiadoma, ale nierzadko się zdarza, że i człowiek szczerze przywiązuje się do psa. Bywają ludzie, którym śmierć ulubionych psów sprawia prawdziwe zmartwienie; zdarzały się nawet wypadki, że dla psów stawiano nagrobki. Jeden z takich nagrobków znajduje się w Dolinie Szwajcarskiej, i wielu z nas mogło go tam oglądać. Obecnie dowiadujemy się o dość oryginalnym napisie umieszczonym na nagrobku psa. Brzmi on jak następuje:

„Tu leży jedyny przyjaciel, który mnie nigdy nie ugryzł“.

= Mówiono nam, że w roli Orgona w komedji Fredry p. n. „Dożywocie“ ma wystąpić w tych dniach p. Brandt artysta teatrów prowincjonalnych.

(*Art. nad.*)— Niżej nie podpisany rozpocząwszy starania w cęlu zyskania zezwolenia na otworzenie w Warszawie podobnie jak to ma miejsce za granicą *Czytelni pism perjodycznych*: w osobnym odpowiednim urządzonym w środku miasta lokalu, bez wszelkich gastronomicznych przymieszek, za opłatą dzienną za wejście lub miesięczną w sposobie abonamentu, ale takiej czytelni, któraby dostarczała najmniej *sto* pism codziennych, tygodniowych lub miesięcznych we wszelkich językach i w którejby znajdował się osobny pokój dla tych co się nie mogą obejść bez palenia cygar, a to dla ułatwienia bytności damom,—daje o tem wiedzieć osobom któreby życzyły wejść do tego interesu we współkę, celem bliższego porozumienia się. Adres mój pozostawiłem w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

= Od dni kilku kursują już po Warszawie karty tak zwane korespondencyjne, które od Nowego Roku stosownie do ustawy pocztowej są ustanowione dla użytku publiczności. Karta taka z jednej strony jest opatrzona drobnemi linijkami i służy do pomieszczenia treści korespondencji, na drugiej zaś stronie czystej wypisuje się adres osoby do której ma być przesłaną korespondencja. Karta wraz z ceną jej przesłania kosztuje około kop. 6. Jestto niezmierna ulga dla wszystkich interesów kupieckich, które w ten sposób o pół ceny niżej załatwiane być mogą drogą korespondencyjną w budżecie zaś pocztowym nowy ten sposób komunikacji piśmiennej pokryje niezawodnie dochód z listów markowanych otrzymywany.

— Dnia 21 stycznia r. b. o godzinie 4-ej po południu, w sali Magistratu odbędzie się sessja zgromadzenia Kowali warszawskich.

— Dnia 22 stycznia r. b., o godzinie 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego p. Knauff, w domu Nr. 2439 odbędzie się sessja zgromadzenia pp. Garbarzy.

= Kilka dni temu, na tutejszym dworcu Kolei rozliczając koszta wspólnej podróży miłej i pamiętnej dla mnie, przez dające się uwzględnić roztargnienie, pozostawiłem przy sobie niewielką kwotę złoty jeden groszy dwadzieścia dwa. Przesyłam więc rubel jeden bez pretensji zwrotu reszty, celem doręczenia biednej Familji na Nowolipiu.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Z. G. rs. 1, 1 od K. rs. 10, dla biednej rodziny na Nowolipiu.

— W ciągu upłynionych 2-ch dni, znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: W teatrze wielkim we środę 439, we czwartek 964; w teatrze rozmaitości we środę 526, we czwartek 507; w Resursie obywatel. na prelekcji we środę 360; w Muzeum starożytności we czwartek 45; w Prado na balu we czwartek 16; w teatrze Rappo we środę 134, we czwartek 234.

— W tychże dniach pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet –, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 8, kobiet 7, dzieci 14; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet 2, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż. 2, kobiet 2, dzieci—.

— Przyjechało do Warszawy: osób 699, wyjechało zaś osób 662. (G. P.)

—E— *Targi Warszewskie* miały w dniu wczorajszym średni dowóz artykułów żywności, które znajdywały chętnych nabywców w znacznej liczbie kupujących.

Ryb dostarczono znaczną ilość i jak w zeszłym tygodniu sprzedawano je po nizkich cenach i tak ryby żywe kupowano: funt szczupaka kop. 25; karpia kop. 20, lina kop. 22½, korasia kop. 18, okonia kop. 18; śnięte były jeszcze tańsze; funt szczupaka kop. 8 do 11, lina kop. 12, sandacza kop. 18 do 20, okonia kop. 9 do 10, suma kop. 15, sielaw kop. 8 do 10, funt drobnych rybek kop. 5

Nabiału jak na obecną porę było dosyć, sprzedawano: funt masła niesolonego kop. 35 do 37½, solonego do potraw zwanego kop. 27½, kwartę śmietany kop. 30, śmietanki słodkiej kop. 13 do 16, mleka niezbieranego kop. 6, zbieranego kop. 4. ser mokry średniej wielkości kop. 20; ser suchy kop. 30, kopę jaj rs. 1 kop. 20.

Zwierzyny była średnia dostawa, ceniono sarnę rs. 8 do 12 zająca rs. 1 do rs. 1 kop. 20, parę cietrzewi rs. 1 do rs. 1 kop 20, parę jarząbków kop. 65, kuropatwę jedną kop. 90, parę jemiołuszkow kop. 12.

Drób sprzedawano: indyka rs. 2 do rs 3, indyczkę rs 1 kop. 50 do rs. 2, pulardę kop. 50 do 75, gęś od rs. 1 do rs. 1 kop. 75, prosię kop. 60 do rs. 1 kop. 20.

Jarzyny coraz w mniejszej ilości znajdują się na targu, żądają za korzec kartofli od rs. 2 kop 65 do rs: 3, buraków rs. 2 kop. 40, brukwi rs. 1 kop. 80, marchwi rs. 1 kop. 20, kopę pietruszki kop. 80, kopę selerów rs. 1 kop. 60, kopę porów kop. 40.

Na Pradze. – Na plac koński dostawiono nie wielką ilość koni przeważnie roboczych, dostawców prywatnych niebyło, koni rassowych, wierzchowych i zaprzęgowych niebyło zupełnie, dobrych bryczkowych z wyjątkiem jednej pary cenionej rs. 450 także nie było, parę fornalskich w latach 8 do 9 ceniono rs 170 do 190, mierzyny których było najwięcej, ceniono po rs. 35 do 60.

Na plac wołowy dostarczono znaczną bardzo ilość rogacizny odznaczającej się pięknością rozmiarów i utrzymania. Targ odbywał się także i za Moskiewską rogatką, dla tego nie wiemy dokładnej liczby rogacizny wystawionej na sprzedarz, w klatkach mieściło się 731 sztuk, w których z samego Terespola nadeszło 384 wołów i 3 krowy. Ceny za rogaciznę obniżyły się, płacono: za wołu dużego opasłego duk. 27 do 31, mniejszego dukatów 20 do 24, małego dukatów 10 do 14.

Nierogacizny mniej jak przed kilku tygodniami dostarczono i cena jej coraz wzrasta. Za wieprza dużego upasionego na słoninę i sadło, płacono rs. 33 do 40, mniejszego lub chudszego rs. 25 do 32, średniaki po rs. 15 do 24.

Na plac Krasińkich dostarczono znaczną ilość drzewa, na które jednakże pokup był nie wielki i długo dostawcy wyczekiwali na przybycie nabywców. Żądano za jednokonną furę brzeziny rs. 4 kop. 50, za takąż olszyny rs. 4, sośniny rs. 3 do rs. 3 kop. 30, za parokonną furę gałęzi rs. 4, za dwa kloce na jednokonnej furmance rs. 7.

Centnar siana płacono kop. 90 po rs. 1, centnar słomy kop. 52 do 60; pęk słomy kop. 11½.

= W tych dniach, piszą „Birż Wied:“ z dnia 28 grudnia, na zebraniu u p. Adeliny Patti, dali się słyszeć Apolinary Kątski, i córka tegoż młoda pianistka Wanda Kątska; p. Kątski oddawna ma ustaloną sławę pierwszorzędnego skrzypka, lecz nie możemy nie zwrócić uwagi na talent odznaczający się p. Wandy Kątskiej. W grze jej widzimy nadzwyczajne wyrobienie techniczne, energją, — zadziwiające uczucie, i ekspressją. Przepowiadamy młodej artystce świetną przyszłość na polu sztuki.

= Kijowski korrespondent „Odess. Wiest.“ donosi, że w dniu 19 grudnia z. r. w Kijowskim uniwersytecie bronił rozprawy, na stopień doktora rzymskiej literatury, (de Horatio lirico poeta et caet.) znany lingwista J. A. Kossowicz, docent Uniwersytetu Warszawskiego. Rozprawa napisana była po łacinie i obrona, po większej części, była prowadzona w tymże języku, którym, podług słów korrespondenta, p. Kossowicz lepiej włada, od wielu innych professorów. Oponenci w sposób sarkastyczny, starali się zbijać doktoranta, zarzucając mu nieznajomość łacińskiej grammatyki, oraz języka niemieckiego i systemów metrycznych Rosbacha i Westerola. Stary Kossowicz (tak siebie sam nazywa) znosił cierpliwie jakiś czas zarzuty oponentów, w końcu, widząc w tem złą wolę, odpowiadał z pogardą. Podobno postępowanie ze strony oponentów, wywołało w publiczności ogólne niezadowolenie. Powstał szmer, w końcu hałas w sali; a gdy fakultet nie wydał ostatecznej decyzji i postanowił rozprawę p. Kossowicza na oddzielnem posiedzeniu roztrząsać, niezadowolenie obecnych było powszechne. Powiadają jednak, że już postanowiono wydać dyplom p. Kossowiczowi, który znany jest ze swoich prac naukowych.

┼ Dnia 22 b. m. w Poniedziałek, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo kwartalne, w kościele Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej o godzinie 10 z rana na które Senior Bractwa zaprasza.

┼ W dniu 22 b. m., to jest w następujący poniedziałek, o godzinie 9tej rano w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Święta za dusze zmarłych z familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego; o czem Nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia. —540—

┼ W poniedziałek t. j. d. 22 jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Golanowskiego**, b. Komisarza b. Komisji Rwej Skarbu, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie 10 w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą stroskana Żona z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —544—

┼ W dniu 22 b. m. w Poniedziałek, w jedenastą rocznicę śmierci, za dusze zmarłe: Teodora **Paprockiego** b. Prezesa Sądu Policyjnego, Teresy Paprockiej i Aleksandra Paprockiego odbędzie się Nabożeństwo żałobne, w Kościele Ś go Aleksandra o godzinie 10-tej rano, na które zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

† Ś. p. Karol **Kozłowski** Prezes Dyr. Szczeg. Tow. Kred. Ziems. w Siedlcach, przeżywszy lat 76, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 20 Stycznia r. b. przeniósł się do wieczności. Stroskana rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 22 to jest w Poniedziałek o godz. 11-ej w Kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej odbyć się się mające, a następnie o godzinie 3-ej popołudniu na eksportację zwłok z tegoż Kościoła na Cmentarz Powązkowski. —577—

┼ Ś. p. Florentyna z Janikowskich **Lisiecka**, żona b. Urzędnika drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, po krótkiej chorobie, przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż wraz z synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację jej zwłok, z domu przy ulicy Widok N° 11, w dniu 22 b. m., o godzinie 11tej przed południem, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —551—

┼ Po długiej i ciężkiej chorobie zakończyła życie dnia 20 b. m. Ludwika **Lentz** z domu Grobe w wieku lat 30 na exportacyę zwłok ogłoszonem będzie w swoim czasie. —573—

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wczoraj o g. 9 w.	748.2	—0.5.	97	połn. zachodni mgła.
dziś o g. 7 rano	748.0	—0.5.	100	połud. wschodni pochmurno.
„ o g. 1 z poł.	747.5	+0.5	95	południ. wschodni pochmurno.

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj } Największe zimno st. — 1.0; Największe ciepło st. — 1.9

Przegląd Polityczny.

Z Londynu donoszą, że systemat międzynarodowy monety i miar, który obecnie Niemcy do siebie wprowadzają, znalazł też bardzo licznych zwolenników pośród ludności **angielskiej**, tak, że zdaje się, iż Anglja będzie zmuszona pod względem miar i monety rozstać się ze swojemi przestarzałemi urządzeniami, jakto już w innych sferach stosunków uczyniła. Mityng odbyty w Londynie w Munsion House, sformułował, jak o tem zawiadamia telegram, rezolucję popierającą wprowadzenie systematu metrycznego i nauczanie systematu dziesiętnego w szkołach, jak również uznał systemat dziesiętny w monetach, za konieczne dopełnienie podobnego systematu miar. Przyłączenie się Anglji do urządzeń mających już prawo obywatelstwa we Francji, w Niemczech, Włoszech i Ameryce, jest faktem pożądanym w stosunkach międzynarodowych, — tem więcej, że z czasem Anglja popchniętą by do tego była nieprzepartą koniecznością. Zdaje się, że zgromadzenie, o którem wspomina depesza, tem właśnie przeczuciem kierowało się w swoich naradach. „Independance“ wspomina znowu o innem zebraniu, które miało miejsce we wtorek wieczorem w Londynie. Byłto mityng rojalistowski przerwany przez republikanów śpiewaniem Marsyljanki i zakończony gwałtownem wypędzeniem przewodniczącego zgromadzeniu. Policja znajdująca się na ulicy, zachowała się biernie. Zdaje się, że ostatnie buletyny o stanie zdrowia księcia Walji, spowodowały takie wystąpienie republikanów, którzy spodziewają się mieć przeciwko sobie już nie cały naród, lecz tylko pojedyncze stronnictwa.

Niebezpieczeństwo rozpryśnięcia się stronnictwa konstytucyjnego w **austrjackiej** Izbie deputowanych, zdaje się na teraz usuniętem; według bowiem wiadomości telegraficznej, do klubu tej partji przystąpiło 88, a zatem tylu członków, że na utworzenie innej samodzielnej frakcji, zbraknie już materjału. Ponieważ partja ta liczy 100 deputowanych, a do powyższych 88, dodać jeszcze należy ministrów posiadających mandat deputowanych, drugi zatem klub samoistny składałby się zaledwie z 4 do 5 członków.

Telegram dzienników węgierskich przynosi nam zadziwiającą wiadomość. Zgoda z narodowcami kroackiemi uważana za tak blizką, niepowiodła się w ostatniej chwili, a agitacja w południowo-zachodnich anneksach korony węgierskiej, wybuchnie z tem większą gwałtownością, że najwpływowsze dzienniki węgierskie domagają się natychmiastowego rozwiązania sejmu kroackiego, a narodowcy kroaccy widzą znów w tem naglącem żądaniu tylko wznowione wyzwanie. Wypadki z tamtej strony Leity, są dla austrjackiego stronnictwa konstytucyjnego silniejszą jeszcze i zbawienniejszą przestrogą.

W **Niderlandach** skuteczność postanowień parlamentu, wystawiona jest obecnie na szczególniejszą próbę. Pierwsza Izba idąc za przykładem drugiej, uchwaliła odstąpienie Anglji posiadłości hollenderskich na Gwinei. Tymczasem przyjechał do Hagi poseł króla murzynów z Elminy (tak się nazywa kolonja) i zaprotestował energicznie w imieniu swego panującego i swoich ziomków, przeciwko temu odstąpieniu. Sprzedaż na korzyść Anglji uskutecznioną została jak wiadomo dla tego, że kolonja więcej kosztuje, aniżeli przynosi;

ale czarny ambasador otrzymał widocznie instrukcję jak najsilniejszego interweniowania właśnie w tym punkcie. Oświadczył on, że deficyt spowodowany corocznie przez pozostanie kolonji przy Hollandji, — ziomkowie jego pokryją, ale pod żadnym warunkiem nie poddadzą się panowaniu angielskiemu. Uważają się oni za poddanych holenderskich, na mocy dwuwiekowego traktatu, który zawsze szanowali, i który krwią swoją stwierdzili, walcząc w obronie wspólnego sztandaru. Nareszcie poseł grozi powstaniem, w razie gdyby lud jego w brew swej woli został odprzedanym. Ta oznaka wzruszającego przywiązania, to poczucie solidarności, mniejsze może wywarły wrażenie na pierwszą Izbę, jak na całą prassę niderlandzką. Wszystkie bez wyjątku dzienniki, domagają się w imię honoru flagi niderlandzkiej, ażeby kolonja pozostała przy Hollandji. Wszyscy z ciekawością oczekują na rozwiązanie tej sprawy, tem trudniejsze, że obie Izby przyjęły projekt rządowy a traktat z Anglją, stanowczo został zawarty.

Dzienniki madryckie donoszą, że rząd **hiszpański** otrzymał z Kuby wiadomość o poddaniu się przewodcy powstańców Agremonte. Był on spokrewniony z pierwszemi rodzinami na wyspie, z czego wnosić można o blizkim końcu walki. Co do wewnętrznego położenia Hiszpanji, — następujący fakt zasługuje na uwagę. Król obdarzył marszałka Espartero tytułem księcia Vergora, ale marszałek w liście pełnym uszanowania odmówił, twierdząc, że szacunek króla i współobywateli, jest najzaszczytniejszą dla niego nagrodą. Król odpowiedział listem własnoręcznym, w którym pisze, że nie może uznać powodów odmowy i musi marszałka prosić, ażeby przyjął tę zewnętrzną oznakę szacunku swego króla i reprezentowanej przez monarchę ojczyzny. Ku wielkiemu zgorszeniu dzienników zorillistowskich, marszałek wystosował do króla nowy list, w którym z podziękowaniem przyjmuje tak łaskawie udzieloną mu godność i zapewnia króla o swojem niezachwianem do tronu przywiązaniu.

Telegram z Rzymu donosi, że **włoska** Izba deputowanych przyjęła po krótko trwających naradach budżet dochodów na rok 1872 i że ministerjalna „Opinione“ wyraźnie wykazuje bezzasadność wszystkich pogłosek o nieporozumieniach między komissją finansową a ministrem skarbu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 18-go.—Rząd przygotowuje nowy budżet. Żąda w nim dodatkowego kredytu 100 milj. franków dla uzupełnienia zniszczonych przez wojnę narzędzi i zapasów wojskowych.

Londyn 18-go.—„Times“ podaje pogłoskę z Paryża, że Thiers prowadzi układy z domami: Rotszylda paryzkiego, Tomas Gions i Comp. w Londynie, Sina w Wiedniu i z jednym z domów petersburskich, o nową pożyczkę trzech miljardów w gotówce. Będzie to renta 5% z kursem $87\frac{1}{2}$. Operacja emissji dokonaną zostanie w zupełności dopiero w dniu 1 maja 1873 roku. Wiadomość ta nie jest jeszcze pewną.

Paryż 18 go. — W Châlons aresztowano niejakiego Cremela, podejrzanego o zabicie żołnierza niemieckiego w Luneville.

Paryż 17-go. — Odwołano już eskadrę z pobrzeża Korsyki.

Peszt 17-go.—Dziś odbywały się ogólne rozprawy nad budżetem ministerjum wojny. Krytykowano stan armji i honwedów. Odpowiadał Hollan, przyznając w niektórych wypadkach istnienie złego i zapowiadając środki zaradcze.

Peszt 17-gó.—Stan układów z Kroacją niepomyślny. Z Zagrzebia donoszą, że na najbliższem posiedzeniu sejmu radykalni interpellować będą rząd o układy z Lonyayem.

Wiedeń 18 go.—„Wiener Ztg.“ ogłasza nominację barona Ludolfa posła w Brazylji, na posła w nadzwyczajnej missji przy Porcie Ottomańskiej.

Wiedeń 18-go. — Minister spraw zagranicznych hr. Andrassy przyjmował deputację katolików, która zapytała go co przedsięwziąść zamierza dla zabezpieczenia losu Papieża. Hrabia powołał się na niedawne nominacje biskupów i zaprzeczył jakoby Ojciec Ś-ty ograniczonym był w wykonywaniu swych obowiązków. Minister ma na uwadze położenie Papieża, ale mu wiele na tem zależy, aby Włochy i Austrja w przyjacielskich ze sobą stosunkach zostawać mogły, aby i nadal utrzymaną być mogła dotychczasowa polityka pokojowa, nie jest on zatem aby stawiać Włochom żądania, któreby potrzebowały większej stanowczości.

Wiedeń 17 go.—Do klubu konstytucyjnego przystąpiło już 88 deputowanych. Ministrowie nie należą do stowarzyszenia, wszakże zostają w ciągłych z nim stosunkach.

Paryż 17-go. — Utrzymują tutaj, że hr. Beust nie wróci już do Londynu i wyjdzie zupełnie ze służby, aby jako człowiek prywatny, zamieszkać w Wiedniu.

Peszt 18 go. — Nawet opozycyjne dzienniki zaczynają już powstawać na narodowców kroackich. Widoki zgody żadne.

Berlin 18-go.—Król wczoraj w wieczór postanowił uwolnić ministra Mühlera. Następca jego jeszcze niepewny.

Sztutgard 18-go.—Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, postawiono wniosek względem przekształcenia zarządu kraju. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że wniosek ten jest niepotrzebnym, należy bowiem czekać na zmiany jakich dokona prawodawstwo wspólne dla całego państwa (Cesarstwa niemieckiego), a przy tem rząd sam przedstawi kilka wniosków mających na celu reformy administracyjne i zmiany w konstytucji.

Rzym 17-go. — Izba deputowanych wszystkie rozdziały budżetu dochodów na r. 1872 „Opinione“ zaprzecza prawdziwości pogłoskom o nieporozumieniach między ministrem skarbu a komissją skarbową Izby.

Londyn 17-go. — W Mansion-house, odbył się dziś meeting zalecający przyjęcie systematu decymalnego do wag, miar i monet. Postanowienia meetingu przesłane zostaną rządowi do uwzględnienia.

Dublin 18-go. — Wczoraj odbyło się tu zebranie 2,000 katolików, pod przewodnictwem kardynała Cullena. Postanowiono obmyślić fundusze na założenie uniwersytetu katolickiego i inne cele dobroczynne.

Haga 17-go. — Izba pierwsza zatwierdziła traktat z Anglią, w przedmiocie odstąpienia temu państwu posiadłości holenderskich, na wybrzeżu Gwinejskiem.

Bern 17-go.—Rada narodowa odrzuciła 64 głosami przeciwko 7 wniosek Bleubera, aby kwestję zniesienia rady stanów przekazać oddzielnej komissji.

Bern 17go.— Rada stanów przystąpiła dziś do uchwały Zgromadzenia Narodowego, stanowiącej centralizację urządzeń wojskowych związku; wprowadziła tylko niewielkie do niej zmiany.

Konstantynopol 17go.— Pierwszy pociąg drogi żelaznej Rumelijskiej przybył dziś do Konstantynopola. Prezes rady podatków pośrednich podał się do dymissji.

Londyn 18go.— Z Kalkuty donoszą, że Rokasi w pobliżu Loodiana zbuntowali się i napadli na fort Malod. Posłane wojska zabiły stu wichrzycieli: wielu zabrały do niewoli. Ruch z początku dość znaczny uważają tu już za przytłumiony.

Waszyngton 17go.— Komissja do spraw zagranicznych w łonie kongresu wypowiedziała jednomyślnie konieczność podniesienia poselstwa w Berlinie na tę stopę, na jakiej znajdują się poselstwa w Londynie i Paryżu.

New York 16go.— Z Meksyku pod d. 8 b. m. donoszą o zdobyciu warowni Mayacca przez wojska rządowe. Porfirio Diaz ratował się ucieczką.

Londyn 16go.— Dziś wieczorem wydarzyły się tu rozruchy. Tłum republikanów napadł na rojalistów biesiadujących w Knightsbridge. Śpiewano Marsyljankę. Policja zachowała się biernie.

Londyn 17go.— Na zebraniu republikanów w Chelsea przyszło do zaburzeń; policja wyrugowała obecnych z lokalu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 19-go Stycznia g. 2 po południu.

Wersal 18-go. — Francja wypłaciła pierwszą ratę czwartego pół-miljarda. Według depeszy „Timesa“ Thiers prowadzi negocjacie z bankami: paryzkim, londyńskim, wiedeńskim i rossyjskim, w celu emisji trzymiljardowej pożyczki na maj 1873 r.

Wiedeń 18-go. — Andrassy oświadczył deputacji katolików, że Papież jest swobodnym w Rzymie; odmówił interwencji i proponowania schronienia.

Warszawa, 20-go Stycznia godz. 1 m. 30.

Wiedeń 19-go. — Pogłoska jakoby ministerjum było zachwiane, jest wymysłem czeskim. Reskrypt cesarski rozwiązuje sejm Kroacki.

Wersal 19-go.—Ajencja Havasa uważa depeszę „Timesa“ zawiadamiającą o negocjacji Thiersa z bankami zagranicznemi w celu zaciągnięcia pożyczki, za bezzasadną.

Z ALBUMU STATYSTY

ZAPAŁKI.

Różowe i żółte niebieskie i sine
　　Porządnym gromadzą się szykiem;
Ma każda fosforem natartą głowinę
　　A korpus pozostał patykiem.
Więc złóż je w schowaniu bezpiecznie na stronie
　　Bo mają to w swojej naturze
Że z główki rozgrzanej wnet fosfor zapłonie
　　I buchnie płomieniem ku górze.
Zagadki ludzkości któż słowo wypowie
　　I komuż zaufać tu można?
Na pozór to patyk, lecz fosfor ma w głowie
　　Z ostrożna z patykiem z ostrożna.
Trzymajcie go pilnie w pudełku zamkniętem
　　Bo skoro na światło wyjść zdoła,
Potarty zapłonie, sam zginie ze szczętem
　　Lecz płomień roznieci do koła . . . . .

S

— Park Aleksandryjski na Pradze, rozkoszna ustroń przechadzek letnich, dotąd jeszcze nie mieściła w sobie zakładu, który byłby punktem odpoczynku dla spacerujących, dostarczając koniecznego żywiołu rozrywek i zaspokojenia potrzeb. Temu brakowi przypisać zapewne potrzeba mało stosunkowo ilość spacerujących w parku, podczas lata. Każdy woli skierować swe kroki w inną stronę, gdzie niezależnie od rozkoszowania się wdziękami natury, znajdzie możność zadowolnienia innych, realniejszych pragnień. Zaradzając temu, właściciel znanej restauracji przy placu teatralnym, p. Karol Brajbisz i Komp: postanowił urządzić w parku Aleksandryjskim willę letnią, mieszczącą w sobie zakład gastronomiczny, salę balową. bilard i t. p. Wzniesionym został oddzielny na ten cel budynek, urządzony według wymagań najwykwintniejszego komfortu. Sala główna zawiera 22 łokci długości i 18 szerokości—oprócz tego znajdują się oddzielne gabinety, sala bilardowa, wszystko gustownie umeblowane. W zakładzie tym dostać można będzie wszelkiego rodzaju potraw na porcje, obiadów całych, napojów, mleka i śmietany po cenach umiarkowanych. Właściciele otwierając ten zakład wcześnie, bo z dniem 27 b. m., liczą przedewszystkiem na poparcie pp. urzędników różnych biór na Pradze konsystujących, a w lecie na liczne zbieranie się publiczności, dla której park Aleksandryjski z widokiem na Wisłę będzie najbliższem i najdogodniejszem miejscem przechadzek.

— Lubimy palić cygara i papierosy, ale wątpię czy kto z nas jest zadowolony z przykrego smaku jaki użycie tytoniu po sobie zostawia.

Niedogodność ta zwiększa się jeszcze przy rozmowie z osobami nie palącemi tytoniu, zwłaszcza z damami które nieprzyjemnie rażone bywają wstrętną wonią wydobywającą się z ust nałogowych palaczy. Otóż pan Czajkowski właściciel cukierni w Warszawie, zaradził złemu przez wyrób cukierków zwanych *Kasza*. Spożycie jednego z tych cukierków odznaczających się wybornym smakiem, usuwa od razu wszelką woń tytuniową. Cukierki więc te są nieocenione dla tych, którzy niechcąc się pozbywać przyjemności palenia tytoniu, pragną jednakże przy zabawach wieczornych korzystać z towarzystwa dam, które nie koniecznie są amatorkami nikotynowych przyzwyczajeń

— Pani Elzbieta Kessler zamieszkała w hotelu Europejskim pod N.... drugi już raz bawi w Warszawie. Ogłasza się ona z leczeniem wszelkiego rodzaju odcisków, stwardniałości, odparzeń i odmrożeń na nogach i na rękach, a szczególniej radykalnem uzdrawianiem wrastania paznogci, która to przypadłość trapiąca jak wiadomo, nie małą liczbę osób powoduje nieraz bolesne operacje nie zawsze skuteczne.

Pani Kessler należy do rzadkich w razach tego rodzaju wyjątków, ogłoszenia jej bowiem są zgodne z rzeczywistością. Za pomocą specjalnie przez siebie używanych środków, leczy ona bez bólu i radykalnie, a przekonać się o tem mogli liczni pacjenci i pacjentki, którzy podczas pierwszej jej bytności w mieście naszem i obecnie również udawali się do jej porady.

Możnaby tu przytoczyć wiele nazwisk. Będąc sama dotkniętą ciągłem wrastaniem paznogcia u nogi które nie dało się żadnemi znanemi tu środkami usunąć, a nie chcąc narażać się na bolesną operację, udałam się do pani Elzbiety Kessler, która w kilku posiedzeniach bez bólu prawie wyleczyła mnie zupełnie. Zalecam więc ją szczerze wszystkim osobom dotkniętym tą samą przypadłością, które powinnyby jednakże pospieszyć z udaniem się do niej o poradę gdyż pani Kessler przez krótki czas już tylko zabawić w Warszawie zamierza. *M. S.*

— *Od Zarządu Biura Posłańców Publicznych w Warszawie.*— W numerze 13 „Kurjera Warszawskiego“ (z dnia 18 stycznia r. b.) p. J. (stały prenumerator) uskarża się, iż zgłosiwszy się do Biura Posłańców w celu otrzymania informacji o mieszkaniach do wynajęcia i wziąwszy *kilka* adressów, za które po 10 kopiejek zapłacił— szukając takowych znalazł je wszystkie od trzech miesięcy już wynajętemi. Nie zaprzeczając *w części* możliwości podobnego wypadku, należy nam tu objaśnić, że pomimo starannie obmyślonych przez Biuro, a wiadomych Szanownej Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ środków, w celu skłonienia właścicieli domów, aby ciż bezwłocznie po wynajęciu mieszkania, zawiadamiali o tem

Biuro—doświadczenie pokazało, że zawsze znajduje się pewien procent gospodarzy którzy najwcześniej w dni kilka, lub nawet wcale nie zawiadamiają Biura o wynajęciu podanego lokalu, a przez to narażają publiczność a zarazem i Biuro na nieprzyjemności. Gdy jednak podobny fakt ma miejsce, a Biuro o nim jest uwiadomione, to opłatę 10 kopiejkową, pobraną za adres, natychmiast zwraca interesantowi.

W każdym jednak razie, ażeby p. J. (stały prenumerator) jak zawiadamia, miał wziąść jednocześnie aż *kilka* adressów, i wszystkie miały być wynajęte, jest to tak prawdą, jak to, że na ich szukanie wydał rs. 1 kop. 50, co wystarcza jak obecnie sankami na kursów 10 (!)...

Co do pytania p. J. (stałego prenumeratora) „jak to wygląda" Zarząd Biura Posłańców nie widzi się w potrzebie odpowiadać—i tylko przy niniejszem sprostowaniu, przesyła Sz. Redakcji Kurjera Warszawskiego rs. 1, na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci. —543—

— **Opiekun Domowy** Nr. 3, wyszedł z druku i zawiera: O stosunku pracy umysłowej do pracy fizycznej. Odczyt publiczny Juljana Ochorowicza, odbyty w dniu 29 (10) stycznia b. r. w sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie. — Ciekawe szczegóły z życia niektórych znakomitości muzycznych, przez Nemo. Chopin. (Dokończenie)—Przegląd piśmiennictwa polskiego, przez I Kotarbińskiego. Z kroniki naukowej, przez W. Niewiadomskiego. (Ciąg dalszy.)—Druga miłość. Powieść Julji Kavanagh, tłómaczenie W. Bartkiewicza. (Ciąg dalszy.)—Wieniec.—Ogłoszenie.—Rycina. Scena przedostania piątego aktu z „Romea i Julji."

— *Komitet Resursy Kupieckiej* podaje do wiadomości, że bal ogłoszony na dzień 27 b. m. i roku, odbędzie się na korzyść niezamożnych studentów Uniwersytetu Warszawskiego, we wtorek, dnia 30 b. m. i roku o godzinie 9 wieczorem, w salach Resursy Kupieckiej. — Bilety wejścia po cenach: rs. 1 dla członków Resursy i ich rodzin, po rs. 1 kop. 50 dla osób nienależących do towarzystwa Resursy, a po rs. 2 na galerję, są już do nabycia u dam protektorek balu, a nadto wydawanie takowych, odbywać się będzie w lokalu Resursy w d. 28, 29 i 30 stycznia b. r., t. j. w niedzielę, poniedziałek i wtorek w godzinach od 5 do 8 wieczorem. (2—5) —521—

— Pan Maksymiljan L....ki, raczy przybyć jutro na maskarade w salach redutowych.— *X.* —565—

— Feliks **Béer**, mający zamieszkiwać gdzieś w okolicach zawiślańskich, zechce przybyć do Warszawy w jak najkrótszym czasie, a to w interesie spadkowym po swej ciotce. (1—1) —525—

— W tych dniach nadeszły do Zakładu zegarmistrzowskiego p. M. J. Augustynowicza przy rogu Ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 412*a* w domu Bejera najnowsze fasony Biżuterji damskich z imitacji francuzkich i imitacji drogocennych kamieni, niczem pod względem pięknego wykończenia nie różniące się od złotych. —568—

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro, KONCERT Orkiestry Warszawskiej Lewandowskiego i Kuhne, pod dyrekcją **Kuhne**.

1. Polonez, Karpińskiego. 2. Hochzeitsklänge, walc, Straussa. 3. Ständchen, wykonają na klarnecie pp: Sobolewski i Schlegel, Hertla. 4. Poczwarka, polka-mazurka, Braumana. 5. Nocleg w Grenadzie, uwertura, Kreitzera. 6. *a)* Śpiew nocny, na kwartet, Vogta; *b)* Perpetuum mobile, Straussa. 7. Polka francuzka na dwóch picolo-flautach, Bouqueta. 8. Melange-potpourri, H. Schulza. 9. Nemrod-mazur, Lewandowskiego. 10. Uwertura z op. „Syrena," Aubera. 11. Odgłosy piekła, walc, Straussa. 12. Śpiew na waltorni, wykona po raz pierwszy p. Majewski, Reissigera. 13. Galop, Fausta.

Początek o godzinie $4\frac{1}{2}$ — Wejście Kop. 20.
W każdą Niedzielę i Święto Koncert.

Salon Jana Lüttgensa,

(dawniej Teatr Rappo).
Jutro wieczorem o godzinie $7\frac{1}{2}$,
11-te wielkie przedstawienie p. Profesora de Velle.
Po raz trzeci:
Latająca w powietrzu Dama, przedstawiona przez panią de Velle.
Po raz pierwszy: **Chińskie rzucanie nożami czyli człowiek jako tarcza**, wykonają Siamczyk Arr-Jaco i Wartenberg.
Nowa galerja żywych obrazów.
Biletów nabyć można od godziny 10-ej z rana.
Szczegóły w afiszach.
W Poniedziałek przedstawienie.

TIVOLI.

W **Sobotę**, t. j. dnia 20 go b. m.,
i w **Niedzielę**, t. j. dnia 21-go b. m,

BAL.

Osoby mogą być w maskach lub bez.
Orkiestra K. Platera.
Cena biletu Kop. 50 od osoby.
(3—3) —467— **T. Jasiński.**

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, że z dniem 3 Stycznia 1872 r. handel mój Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych, przy ulicy Marszałkowskiej i Ś-to-Krzyzkiej Nr 35 nowy pod firmą:

N. WĄSOWICZ,

istniejący, przeszedł tytułem sprzedaży na zupełną własność pana **M. Rzepczyńskiego** właściciela handlu takiegoż na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Hotelu Saskiego, i pod firmą tegoż pana odtąd egzystować będzie; wzywam zarazem wszystkich do handlu mego pretensję mających, ażeby za dni ośm od daty obecnego ogłoszenia, celem uregulowania takowych do P. M. Rzepczyńskiego zgłosić się raczyli, gdyż po upływie tego terminu pan Rzepczyński za nic nie odpowiada. **Narcyz Wąsowicz.**

M. RZEPCZYŃSKI

Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego utrzymujący.

Zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, iż z dniem 3 Stycznia 1872 r. otworzył; oprócz powyższego głównego handlu, **drugi** również pod firmą **M. Rzepczyński**, przy ulicy Marszałkowskiej i Ś-to-Krzyzkiej Nr 35 nowy.

Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych polecając takowy Szanownej Publiczności, zapewnia, że Handel o którym mowa został zaopatrzony w różne gatunki najlepszych **Win**, oraz świeżych wszelkich **Delikatesów i Towarów Kolonjalnych**, tudzież **Herbaty i Cukru** po cenach najumiarkowańszych. W tych dniach nadszedł świeży transport zwierzyny, a mianowicie; **Cietrzewie, Jarząbki** i **Głuszce**, oraz transport **Półgęsek** pomorskich i **Pasztetów** Strasburgskich:
(1—2) — 556 — **M. Rzepczyński.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Sobotę, dnia 20 go b. m.,

WIEKI BAL MASKOWY,

na wzór Paryzki.
Orkiestra Lewandowskiego i Kuhnego.
Damy w maskach.
Wejście Rs. 1.
Początek o godzinie $10\frac{1}{2}$ wieczorem.— Koniec o 5-ej rano.
Restauracja à la carte. — Salon i Gabinet dla towarzystwa.
Wieczerza po zamówieniu. — Nowalje.
(3—3) - 475 —

RESURSA OBYWATELSKA.

Jutro, KONCERT Orkiestry Warszawskiej Lewandowskiego i Kuhne, pod dyrekcją **Lewandowskiego.**

1. Polonez, Chopina. 2. Walce kotyljonowe, Lewandowskiego. 3. Arja ze „Stabat-Mater," Rossiniego. 4. (Na żądanie): „Kanarek-polka," wykona na flauto-picolo p. Różyczko, Stevcha. 5. Uwertura z op. „Mignon," Thomasa. 6. Solo na arfie wykona p. Pistor. 7. „Stokrotka, polka-mazurka, Lewandowskiego. 8. Potpourri z op. „**Lukrecja Borgia**," Donizettiego. 9. Zamaszysty, mazur, Lewandowskiego. 10. Marsz grecki, wykona na arfie p. Pistor, Alvareza. 11. Uwertura z op. „Zampa," Herolda. 12. Morgenblätter, walc, Straussa. 13. Bez-Kontroli, galop, Dobrowolskiego.

Początek o godzinie $4\frac{1}{2}$.— Wejście Kop. 20.
W każdą Niedzielę i Swięto Koncert.

Komitet Towarzystwa „Harmonia,"

ma zaszyt podać do wiadomości, iż dnia 24 b. m we Środę, o godzinie 8-ej z wieczora, danym będzie dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości przez nich zaproszonych drugi **Wieczór Muzykalny** podług dołączonego programu.

PROGRAM
koncertu Muzykalno-Insrumentalnego. przy współudziale Pani Calori, pod kierunkiem P. O. Issleib:

Część I-sza.

1. Septet, L. Boethovena (1-sza i 2 ga część), skrzypce, altówka, wiolonczella, bas, klarnet, fagot i obój.
2. 3 śpiewki na sopran, alt, tenor i bas, Mendelsohna:
   a) Entflieh mit mir;
   b) Es fid ein Reif in den Frühlingmacht;
   c) Auf ihrem Grab.
3. a Novelette b. Ballada na klarnet, przez O. Issleib.
4. Liedesfreiheit, O. Marschnera, odśpiewana przez chór śpiewaków.
5. Solo na harfie, odegrane przez P. Pistor.

Część II-ga.

6. Septet, L. Beethovena (część 3-cia i 4-ta).
7. „Valtozatok" śpiew narodowy węgierski na sopran, flet fotepian, śpiew Pani Calori—flet P. Douzetii.
8. „Unter ihrem Fenster" piosenka na 4 waltornie, przez O. Issleib.
9. Serenada na wiolonczellę i flet, p. Alla.
10. Chór myśliwski, H. Ortnera, z towarzyszeniem 4-ch waltorni, odśpiewany przez chór śpiewaków. — 559 —

Salon Jana Lüttgensa,

(dawniej **Teatr Rappo**).
Dziś, o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem,
10-te wielkie przedstawienie p. Profesora de Velle.
Po raz drugi w Warszawie:
Latająca w powietrzu Dama, przedstawiona przez Panią de Velle.
Galerja żywych obrazów.
Wystąpienie sławnych sztukmistrzów w ich ćwiczeniach.
Biletów nabyć można od godziny 10-ej z rana.
Szczegóły w afiszach. (1—1)—563—

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od dnia 15-go b. m., w lokalu zwanym
„FIGARO,"
przy ulicy Nowy-Świat, pod N-rem 39,
otwarte zostało

MUZEUM HISTORYCZNE

narzędzi inkwizycyjnych i innych męczeńskich.

Między innemi widzieć można kartaczownice (mitrailleuse) francuzkie.
Wielki zbiór starożytnych broni, książek, pism, obrazów, i t. p.
Muzeum otwarte jest od dnia 15-go b. m. i będzie otwarte codziennie od godziny 10-ej z rana do 10-ej wieczorem.
Wejście Kop. 20.
Dzieci i niższych stopni wojskowi, płacą połowę.
(5—6) 295— **B. Schulz.**

W zabudowaniu zwanem: Teatr Rappo,

Trzecia i ostatnia serja Obrazów

PANORAMY.

Pierwszy raz w Warszawie.

Przejście armji Bourbakiego przez granicę Szwajcarską, 2. Odwrót wojsk francuzkich w wielkim popłochu pod Salzbach. 3. Bombardowanie Ancony. 4. Wejście wojsk włoskich na territorium papiezkie. 5. Obraz nowszej szkoły przedstawiający widok St. Petersburga. 6. Wielki krajobraz przedstawiający okolice nadreńskie, na przestrzeni 60 mil niemieckich. Początek krajobrazu stanowi m. Koblencja z fortyfikacją Ehrenbreitenstein, po którem następują dalsze miasta.

Po raz pierwszy: Dzieło plastyczne z Florencji przedstawiające w naturalnej wielkości chłopca murzyńskiego jako pogromcę wężów.
Cena wejścia Kop. 20.
Dzieci do lat 10-ciu płacą połowę.
Panorama otwarta od 10-ej z rana do 10-ej wieczorem; w dnie zaś świąteczne od 1-ej z południa. (20—0) —11275—

W Sali Teatru Dobroczynności,

dziś i jutro

H. Rappelleski, Profesor Magji,

da dwa wielkie przedstawienia,
z nowym i tu jeszcze nieznanym programem.
Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.
Bliższe szczegóły afisz doniesie.
(2—2) —537—

TEATR WIELKI.
Dziś: **Życie Paryzkie.**
Jutro: **Flick i Flock.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Helena de la Seiglière.**
Jutro: **Doktor Robin—Cicha woda—Przed śniadaniem.**

NA MASKARADZIE.
Teatr Wielki: **Dzwonek.**
Teatr Rozmaitości: **Indjanna.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 20 Stycznia 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. 6
Dukaty Pol. rs. 3 kop. 50
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. $9\frac{1}{2}$
Austryjackie floreny w biletach k. 64

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	—	—	89	50
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	75	88	25
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	45	89	15
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	60	84	30
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	65	75	30
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	30	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	—	—	—	—
" " " " ostempl.	—	—	—	—
" " " " z r. 1866	—	—	—	—
" " " " ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89	—	88	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	68	—	67	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	137	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	136	—	134	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	102	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $31\frac{1}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $54\frac{4}{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $38\frac{8}{9}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $151\frac{7}{18}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. $52\frac{1}{2}$ rs. 108 k. 30
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 27 rs. 7 k. 25
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. 85 k. 50
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 93 k. 90 rs. — k.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 19 stycznia, płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 6 kop. 60 do rs. 7 kop. 80 żyta wagi 232 do 240 od rs. 4 kop. 95 do rs. 5 kop. $17\frac{1}{2}$ jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 50 — owsa rs. 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70 — Groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. — kartofle rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 15 siano pud kop. 30 do kop. 35 słoma kop. $17\frac{1}{2}$ do kop. 20

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 c 2.

— Do dzisiejszego Kurjera dołączonym jest **CENNIK** Nasion Warzywnych, Kwiatowych i Pastelowych. — **C. Ulricha.**

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою. **Dodatek.**



PISMO CZASOWE ILLUSTROWANE,
WYCHODZIĆ ROZPOCZĘŁO DWA RAZY NA TYDZIEŃ,
POCZĄWSZY OD DNIA 1 STYCZNIA 1872 ROKU.

Cena w Warszawie: rocznie rs. 5 kop. 40. półrocznie rs. 2 kop. 70, kwartalnie rs. 1 kop. 35, miesięcznie kop. 45. Na prowincji w Królestwie i Cesarstwie, łącznie z przesyłką pocztową: rocznie rs. 8, półrocznie rs 4, kwartalnie rs. 2.

Wszelkie listy i korrespondencje pieniężne uprasza się adressować do

(7—0) — 10,498 — **HIPOLITA ORGELBRANDA,** *w Warszawie, ulica Bednarska, Nr 20.*



DER BAZAR ist das verbreitetste Blatt **der Welt.**

Illustrirte Damen-Zeitung.

Er erscheint in 12 verschiedenen Sprachen in einer Auflage von mehr als einer **halben Million Exemplare.**

Alle 8 Tage erscheint eine Nummer im Umfange von 1—2 Bogen im grössten Folio-Format mit Extra-Beilagen und zahlreichen **Abbildungen.**

Abonnements-Preis incl. aller Supplemente u. Extra-Beilagen **vierteljährlich** 1 Rub. 12½ kop.

Alle Buchhandlungen und Postämter des In- und Auslandes nehmen Bestellungen an u. liefern auf Verlangen **Probe-Nummern.**

Der BAZAR ist das **einzige** technisch-ästhetische Journal für **Mode** und **Handarbeit,** welches sich auf der Höhe der Zeit gehalten hat und ihrer Strömung gefolgt ist; er ist die erste Frauenzeitung, welche der Forderung der Gegenwart, Befreiung **vom Extravaganten** und Unschönen nicht allein nachkam, sondern vielmehr **zuvorkam,** indem die Redaction mit allen bedeutenden Kunstinstituten des In- und Auslandes und mit den hervorragendsten Künstlern und Technikern bereits in Verbindung getreten ist, um den zeitgemässen Wünschen der Damenwelt vollkommen Genüge leisten zu können. Der BAZAR **macht** allerdings die Mode nicht, aber er **corrigirt** sie, so dass die Abonnentin nach seinen vorzüglichen **Abbildungen,** klaren **Beschreibungen** und übersichtlichen **Schnittmustern** in den Stand gesetzt wird, sich und die Ihrigen im besten Sinne **modern** und wahrhaft **elegant** zu kleiden. Da aber wahre Eleganz in geschmackvoller Einfachheit beruht, so ist der BAZAR das rechte Modeblatt für Frauen **jedes Standes,** für Reiche wie für minder Bemittelte. Er lehrt die nur einigermassen Geübte, ihre Garderobe mit den geringsten Kosten **sich selbst** zu fertigen; er verbreitet daher keineswegs den Luxus sondern lehrt und ermöglicht **wesentliche Ersparnisse.**

Seine Grundsätze bezüglich der **Garderobe,** überträgt der BAZAR auch auf die **Handarbeiten.** Sie sollen schön und originell, vor Allem aber für den bestimmten Zweck brauchbar sein.

Wie der BAZAR jedes Alter und jeden Stand berücksichtigt, so bringt er Unterhaltung und Belehrung, Stoff und Anregung für **das ganze Haus,** die ganze Familie. Die belletristischen Nummern, unter der Redaction **Karl Heigel's,** brauchen den Vergleich mit den berühmtesten Unterhaltungsblättern des In- und Auslandes nicht zu scheuen. Reichhaltiger, als alle bringen sie Romane und Novellen, Musik und Poesie, historische und literarische Essays, Naturschilderungen, Kunstberichte, Humoresken, Correspondenzen aus Berlin, Wien, München u. s. w., Culinarisches, Gesellschaftsspiele, Rebus, Schachaufgaben etc. etc.

Somit aus **Arbeits-** und **Unterhaltungsnummern** bestehend, kann der BAZAR alle Interessen der Frauenwelt und der Welt der Frau wahrnehmen und fördern, die modischen und hauswirthschaftlichen, ethischen und ästhetischen. Wie er heute noch die verhältnissmässig **billigste** Damenzeitung, ist er auch die **reichhaltigste** und allein **allseitige.** Der BAZAR ist ein Weltblatt, eine Macht, ein Bedürfniss,

er ist d.. eleganteste Moden- und nützlichste Familienzeitung diesseits und jenseits des Oceans!!

Prenumeratę przyjmuje Księgarnia i Skład Nut E. Wende i Sp. Krakowskie-Przedmieście Nr 412a. —406—

— W tych dniach wydane zostały zeszyty: 17-ty i 18-ty Serji III-ciej dzieła p. t. **Wzory Sztuki średniowiecznej i z epoki odrodzenia po koniec wieku XVII w dawnej Polsce,** wydawane przez Alex. Przeździeckiego i Edwarda Rastawieckiego, Nakładem **Maxymiljana Fajansa.** Zeszyty te zawierają 4 chromolitograficzne ryciny następujące: Kielich Biskupa Oporowskiego w Katedrze Włocławskiej, kielich emaljowany w katedrze włocławskiej, Kielich Kazimierza W. w Stopnicy, Buława hetm. Tarnowskiego i Buzdygan hetm. Jabłonowskiego. Zeszyty: 19 i 20 tejże serji wyjdą w początkach roku 1872 r., cała zaś serja III ukończoną zostanie w roku przyszłym. Przedpłata na całą serję III z 24 rysunków wynosi rs. 24 i prenumerować można w Zakładzie fotograficznym i litografiznym Maxymiljana Fajansa w Warszawie, oraz we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą.

(1—1) —435—

— Księgarnia **G. Hermanstadta,** poleca się publiczności, jako zaopatrzona w książki nowe szkolne i służące do powszechnego użytku, a szczególniej udziela dawne, rzadkie, oraz i nowsze, ale już wyczerpane w składach księgarskich, wszystkie te książki sprzedaje po cenach zniżonych. Między wieloma innemi są następujące:

1. Encyklopedja Powszechna z 28 tomów elegancko oprawna, za rs. 65.
Księgą Świata, tomów 20, czyli lat dziesięć, za rs. 18.
3. Biblja Radziwiłła, z r. 1632, w małym formacie, za rs. 12.
4. Biblja po łacinie z r. 1512 ze sztychami, w małym formacie, za rs. 25.
5. Historja literatury przez Bentkowskiego za rs. 12.
6. Wiadomości o klejnocie szlacheckim, oraz herbach, 3 tomy, za rs. 10.
7. Herbarz Okulskiego, 3 tomy, za rs. 18.
8. Historja Zgromadzeń Zakonnych 3 tomy, w pięknej oprawie, za rs. 12.
9. Flora Lekarska, z rycinami, przez Pisulewskiego, za rs. 12.
10. Tabella miast i wsi, 2 tomy, rs 10.
11. Budzyński. Wykład porównawczy prawa karnego, z rs. 1 k. 50, na kop. 60.
12. Lacordara. „O Jezusie Chrystusie, z rs. 1 kop. 20, na kop. 75.
13. Kataleptyk, powieść Pantofla, 2 tomy, z rs. 1 kop. 80, na kop. 60.
14. Hygiena dla Panien, z kop. 50, na k. 25.
15. Czyste westchnienie do Boga, z kop, 90 na kop. 20.
— w oprawie angielskiej ze złoconemi brzegami, k. 50. (3—3) — 201 —

Z CZĘSTOCHOWY.

„Gazeta Handlowa“ w Nrze 10 z d. 3 (15) Stycznia r. b. powtarza korrespondencję Kurjera Warszawskiego z Częstochowy, jakoby Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń w ostatnich czasach wypłaciło tam rsr. 96.000, jako wynagrodzenie za spalone ruchomości i nieruchomości, a inspektor Towarzystwa Ubezpieczeń Petersburgskiego, który niedawno zjeżdżał na miejsce, robił protokóły niemniej jak 22 pożarów, które w Częstochowie i w najbliższej okolicy wprzeciągu 14 dni miały miejsce. Szanowny Korrespondent jest widocznie źle poinformowanym podając fakta zupełnie niebyłe, gdyż straty ze wszystkich pogorzeli w całym powiecie Częstochowskim, nie tylko wprzeciągu ostatnich 14 dni, lecz w całym 1871 r. tak w nieruchomościach, jak ruchomościach ubezpieczonych i nieubezpieczonych summy tej nie doszły, zaś Warszawskie Towarzystwo Ubez. w samej Częstochowie wcale żadnych strat jeszcze nie poniosło, a w okolicy tylko tejże miało 2 małoznaczne pogorzele, a temsamem 96,000 rs. jako wynagrodzenie płacić nie mogło. Co się zaś tyczy strat z pogorzeli tak w samej Częstochowie jako też w okolicy wynikłych, to likwidacja strat uskutecznioną została przez inspektora Ruskiego Towarzystwa Ubezbieczeń od ognia, a nie Petersburgskiego, jak szanowny Korrespondent się wyraża. Wypłacone zaś w roku 1871 wynagrodzenia w całym powiecie Częstochowskim wynosiły rs. 18,324, z czego przypada na same miasto Częstochow dla 21 poszkodowanych rsr. 6,280.

1 — 1) —431— **J. Sztencel.**

Nadzorca Domu Badań w Warszawie.

Zawiadawia niniejszem osoby interessowane, że na mocy rozporządzenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 27 Grudnia r. b., za Nr 16891—16892, sprzedano będzie przez publiczną licytację:

a) Żelazne i drewniane naczynia kuchenne.
b) Stare deski wyrwane z podłóg.
c) Szmaty wynikłe z starej odzieży, bielizny i pościeli aresztanckiej.

W gmachu tegoż Domu Badań, przy ulicy Dzielnej, dnia 13 (25) Stycznia 1872 roku odbyć się mającą.

Warszawa, d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1871/2 r.

Sobolewski.

(3—3) —263—

W dniu 11 (23) Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana, w Trybunale Cywilnym w Płocku sprzedane będą w drodze subhastacji

Dobra Ziemskie

BIEŻUŃ,

dawniej miasto a teraz osada z przyległościami w powiecie Sierpeckim gub. Płockiej położone. Ogólna rozległość wynosi około dzies. 2698 (morgów 5396 prętów 68). Licytacja zacznie się od summy rs. 100,000. Wadium wynosi rs. 15,000. Sprzedażą dyryguje Patron Lebensztein. Bliższą wiadomość powziąść można w Kancellarji u Mecenasa Zygmunta Krysińskiego. (1—1) — 542 —

W dniu 13 (25) Stycznia 1872 roku o godzinie 2-ej z południa sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III-cim przed W. Lewandowskim Assessorem, **Nieruchomość** w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 1283 położona w drodze działów.

Licytacja zacznie się od summy rs. 20329 kop. $^1/_2$, jako szacunku przez biegłych wynalezionego. Vadium do licytacji należy złożyć rs. 1,000. Warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału III-go i u Józefa Kaczkowskiego Mecenasa w Warszawie pod Nrem 590 zamieszkałego sprzedaż popierającego.

Józef Kleczkowski, Mecenas.

(1—1) —533—

Ogłoszenie.

Zastrzegam niniejszem, aby nikt nie nabywał Solo-Wekslu, wystawionego przezemnie na rzecz Osipa Wasiljewicza Iwanina na summę rs. 300, gdyż takowy już upłacony został.

Anisim Prokopiew.

(1—1) 541 —

CUKIERNIA,

wraz z inwentarzem i wszystkiemi zapasami, jest do odstąpienia w korzystnem miejscu, od lat dawnych egzystująca, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1546/56 nowy. Stróż wskaże (2—3) — 329 —

Do Magazynu Marji Ferencowicz przy ulicy Leszno pod Nrem 6 nowym potrzebne są

PANNY

uzdatnione, do Strojów sukien damskich, potrzebna **Niemka** do kowersacji na godziny. (2—3) —392—

KALENDARZ

SATYRYCZNO-HUMORYSTYCZNY.

na rok 1872

zebrała „Mucha“

z Illustracjami przeszło 40-ma

F. KOSTRZEWSKIEGO.

zawiera prozę i poezję jak: Kto się kocha ten się kłóci, Opętani, Krakowiaki z tonu fis, Kogucik i Kokoszki, Testament Syrokomli, Okropne skutki miłości czyli student i aptekarczyk, Przeraźliwy pojedynek, opowiadanie Muchasza, Szmul i srul, List psa do swego pana, Indagacje żyda, Pokuta Apolina za grzechy warszawskiej prasy perjodycznej, Fraszki, Humoreski, Rupiecie i t. p.

Przytem wyraźnym drukiem część kościelna i astronomiczna. — Cena kop. 37$^1/_2$.

Skład Główny w Księgarni J. Kaufmanna.

(1—2) —546—

Kalendarze ścienne małego formatu *z pięknemi chromolitografjami* paryzkiemi, są do nabycia we wszystkich księgarniach i skladach Papieru. Cena k. 50. *Wydanie bardzo ozdobne ze złoconemi brzegami.*

(3—3) — 238 —

Nauka Kroju

Krawiectwa damskiego, wyjaśniona w sposób matematyczny i zastosowana do każdej **mody,** przez Wacława Straupeżnitskiego. Magazyn utrzymywany jest przezemnie, tak samo jak był za mego męża i wykonywane są wszelkiego rodzaju roboty, podług najświeższych fasonów. Udzielają się **Lekcje kroju** z jaknajdokładniejszem objaśnieniem, tak w domach prywatnych jako też na Lesznie pod Nrem 9 policyjnym, a mieszkania Nr 18. Osoby interesowane, mogą z całem zaufaniem powierzyć uczennice pod moją opiekę.—Tamże można dostać Skali złożonej z 5-ciu linijek, służącej tak do kroju męzkiego jako i damskiego, oraz linijek oznaczonych z dwóch stron stanikiem, które noszą nazwę francuzkich, a takowe są wydane przez wyżej wspomnionego Autora.

W krótkim czasie wyjdzie dziełko ułożone przez **Wacława** Straupeżnitskiego, które jest tak oczekiwane przez osoby uczące się.

Klementyna **Straupeżnitska.**

(2—3) —302—

Ktoby sobie życzył wynająć

MASZYNĘ

Welera i Wilsona, do wypraw lub obszycia domu, zgłosić się raczy na ulicę Chłodną Nr 762, mieszkania Nr 4.—Tamże jest Osoba szyjąca doskonale i znająca krój bielizny wszelkiego rodzaju. (2—3) —477—

— Trzy rodzonych Siostr, mieszkających przy ojcu Urzędniku spadłym z etatu, w domu pod Nrem 5 nowym, mieszkania Nr 8, na pierwszem piętrze, przy ulicy Zajęczej, poszukują pracy, lub zajęcia stałego, wraz z Ojcem. Przyjmują do roboty **Suknie** i **Bieliznę** już pokrajaną, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość tamże. (1—3) —434

Panna uzdatniona

w Krawieczczyznie, kraje z miary, wykonywająca roboty podług żurnalów, obecnie potrzebuje zajęcia. Uprasza Osoby interesowane o zgłaszanie się, pod Nr 34 nowy przy Alei Jerozolimskiej, mieszkania Nr 16.

(3—3) —481—

JESIOTR,

Sterledzie, i Sendacze zamrożone, otrzymał Skład I. Kucharkina, przy ulicy Nowy-Świat Nr 57.

(1 — 3) —558—

Do sprzedania



40 NOWYCH KUF

dębowych, żelaznami obręczami okutych, zagranicznych, po wiader 55 do 60, oraz **SANKI** nowe, eleganckie, na jednego i dwa konie, suknem wybite, z fartuchem. Wiadomość: Ulica Przejazd, Nr 9 nowy, u Rządcy domu. (2—3) 307—

Dobra Ziemskie **KANICE**; w powiecie Rawskim gubernji Petrokowskiej położone, obejmujące rozległości w ogóle dzies. 445 (włók 29 morgów 21, prętów 37) [illegible] nowopolskiej, w szczególności zaś w gruntach ornych dzies. 226 (morgów 451 prętów 216), w łąkach dzies. 32 (morgów 63 prętów 69), w lasach dzies. 64 (morgów 126 prętów 294) wreszcie w ogrodach owocowym i warzywnym, sadzawkach i miejscu po wyciętym lesie, mające zabudowania w części murowane, a w części drewniane, dostateczne i w dobrym stanie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Wydziale I w Warszawie pod Nr 549, w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1872 r. o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od summy rs. 12,546 kop. 20, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego. Wadium w summie rs. 2000 złożyć należy, a warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza rzeczonego Trybunału, i u podpisanego sprzedaż tę popierającego.

Władysław Chęciński, Adwokat.

(2—6) — 383 —

Reprodukcje

z roku 1871 pod tytułem **Rybka** oprawia w złocone Ramy kompletnie, po rs. 2 i rs. 1 kop. 65, zaś z roku 1870 **Obozowisko w Harthusen** po rs. 1 kop. 65, z roku 1869 **Wandę** po rs. 2. Reprodukcję z lat poprzednich jako to: **Jadwigę, Odpust, Powrót z Jasyru, Zezulę** i dawniejsze po rs. 2 kop. 50, u **Ramiarza Credo** Krakowskie-Przedmieście Nr 12, wprost kościoła Ś-go Krzyża. (2—3) —371—

Za 6000 Rs.

jest do sprzedania **Folwarczek** dziedziczny z zabudowaniami gospodarskiemi, z zasiewami i propinacją do niego należącą, w ładnem położeniu w blizkości pierwszej stacji kolei Terespolskiej, składający się z 15 dzies. (włóki) ziemi, w której się zawiera 3 dzies. (6 mórg) łąki dobrej i 1 dzies. (2 morlasu ładnego. Wiadomość w Handlu Sukna, przy ulicy Senatorskiej Nr 451 (nowy 9). (2—3) — 331 —

Ktoby pragnął założyć

HUTĘ SZKLANNĄ

lub innego rodzaju jakiś Zakład fabryczny, konsumujący dużo materjału opałowego w miejcowości nader pomyślnie uwarunkowanej, jako to: przerźniętej pierwszorzędną szossą, w blizkości granicy pruskiej i kolei żelaznej z opałem stosunkowo nadzwyczajnie tanim, zgłosić się może każdodziennie oprócz Świąt w godzinach połndniowych do Dyrektora Młyna Parowego ną Solcu Nr 2913a, celem pozyskania bliższych objaśnień. (2—6) — 326 —

Korzystna Wiadomość!

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia **SKLEPIK z wiktuałami** kompletnie urządzony i zaopatrzony we wszelkie towary w zakres takowego wchodzącemi, a to pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w tymże Sklepie, przy ulicy Furmańskiej pod Nrem 2703. (2—3) —447—

W nowo otworzonym Składzie

Węgli Kamiennych,

przy ulicy **Hożej Nr 12** i **Wspólnej Nr 9**, w blizkości nowego targu przy ulicy Kruczej, sprzedaje się Węgli kamiennych grubych w najlepszym gatunku po rs. 1 kop. 15, w drugim gatunku po rs. 1. Za odstawę dolicza się od korca po 5 kop. (2—3) 485—



Przy ulicy Podwal i róg Kapitulnej, pod Nr 499/11, jest

MAMKA młoda

ze świeżym pokarmem, wyznania mojżeszowego, u Akuszerki Nowickiej.

(1—1) — 539 —



Do sprzedania:

2 Garniturki Mebli mahoniowych: 1) 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł rypsem krytych, Stół przed kanapę, Stolik do kart. 2. Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską kryte, Stolik przed kozetkę, oraz Szafa rozbierana, 2 Łóżka, Biurka i Lustra. Mogą być sprzedane razem lub częściowo. Ulica Marszałkowska, za koleją, wprost Fabryki Mydlarskiej P. Pulsa, Nr 8 nowy, w sieni drzwi na lewo. (3—3) —289—



KONCERTOWY FORTEPJAN

zagraniczny o 6-ciu sztabach, z angielską mechaniką, z silnym i metalicznym głosem, oraz **Pianino** zagraniczne strój trzymające, z pięknym basem, bardzo mało używane, jest do sprzedania, przy ulicy Leszno, pod Nrem 29 nowym, wprost Kościoła N. P. Marji, w oficynie przy ogrodzie.

(3—3) —282—

KANARKI

zagraniczne żółte, śpiewające jak słowiki, są do sprzedania na ulicy Piwnej, pod Nrem 15 (nowym 18), na pierwszem piętrze.—Tamże jest **Płaszcz szopowy** do sprzedania, mało używany, za przystępną cenę. (2—3)—441—

Potrzebny jest

UCZEŃ

w wieku od lat 14-stu, do Zakładu **Ram Złoconych** J. Druchlińskiego, róg ulicy Nowy-Świat i Ś-to-Krzyzkiej, Nr 1247.

Skład Cukru i Herbaty Kostrowickiego,

przy ulicy Elektoralnej Nr 7.

Otrzymał nowy transport **Zwierzyny** z Powieńca, sprzedają się one po cenach znacznie zniżonych. (2—3) —377—

Francuzka

pragnie znaleźć miejsce jako Towarzyszka do Petersburga, Moskwy, lub Kijowa, w domu rossyjskim. Można także dowiedzieć się można o **Pokoju** oddzielnym przy rodzinie w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia. Krakowskie-Przedmieście, Nr 61, u Tekli Kuczborskiej.

(3—3) —418—



Poszukiwaną jest **Dzierżawa lub kupno DOMU** w Warszawie, pod dogodnemi warunkami i w szacunku średnim. Adressa z objaśnieniem przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. **S. K.** (1—1) —557—



Jest do sprzedania

Dom piękny, duży,

z takąż oficyną. Ktoby chciał takowy nabyć, zgłosić się może na ulicę Sienną, Nr 11, mieszkania 2, bez pośrednictwa osób trzecich. (1—3) — 526 —



KOŃ

zdatny do pojedynki, bez żadnego feleru, za cenę bardzo nizką jest do sprzedania. Widzieć można przy uilcy Bednarskiej Nr 16. (2—3) —445—

Są do sprzedania nadeszłe ze wsi **cztery**



KONIE

powozowe, maści siwej, rosłe, młode i dobrze wyjeżdżone. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 3, w Kantorze W-go Aquilino.

Są do sprzedania dwie



KLACZE

kareciane, z ogromnym chodem, silne zdrowe, ulica Chmielna Nr 9 nowy, dom W-go Stojowskiego, u Stangreta Szymona tamże. (3—3) —401—

Jest do sprzedania

HANDEL WIKTUAŁÓW

w bardzo korzystnem miejscu.

Wiadomość w Drukarni „Kur. Warszawskiego.“ (3—3) — 285 —

SKLEP

z mieszkaniem od ulicy Erywańskiej, niedaleko Marszałkowskiej zupełnie odświeżony, przydatny na Garkuchnię, lub Magazyn Obuwia damskiego, oraz Sklep z Pokojem od Zielonego placu, przydatny na Rezurę do najęcia w domu Nr 1404 (60), przy ulicy Marszałkowskiej od 1 Kwietnia roku bieżącego. (3—3) —399—

DYSTRYBUCJA,

w połączeniu z galanterją i norymberszczyzną przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 476, wprost Hotelu Litewskiego, w każdym czasie jest do odstąpienia. (3—3) — 312 —

BALOWE

SUKNIE

odrabia, odświeża spiesznie, z gustem i za cenę umiarkowaną, **ISTRE** w pracowni swej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu przechodnim Roezlera, Nr 85 w sień, gdzie sklep W-go Krupeckiego, na pierwszem piętrze; znaki czerwone wskażą. Przysposobiła oraz na karnawał Stroiki, Czepeczki dla dam starszych. Zawsze znajduje się wybór Ne liżyków i Kołnierzy. (3—3) — 197 —

Skład Drzewa opałowego i węgli kamiennych,

ulica Ordynacka, po prawej stronie idąc od Nowego-Światu, przy Instytucie Muzycznym.

Mając na celu dogodność Szanownej Publiczności sprzedaje drzewo rąbane, twarde i miękkie w całych, pół i ćwierć sążniach z cdstawą, po cenach jak najumiarkowańszych, o rzetelności zaś miary uprasza o przekonanie się naoczne; dla osób zaś nie mogących nabyć odrazu ćwierć sążnia, sprzedaje się na miejscu drzewo rąbane w partyjkach rd 11 i pół kopiejek. Prócz tego sprzedaje się także drzewo twarde i miękkie w szczapach nierąbane w całych i pół sążniach z odstawą. W tym składzie również przyjmuje się obstalunki na węgle kamienne w najlepszym gatunku z kopalń zagranicznych Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność, zechce zwrócić uwagę tak na poczynione udogodnienia, jako tez i na dobroć drzewa sprzedawanego w tym Składzie. (2—3) — 332 —

Nowy Magazyn
PERFUM i MYDEŁ TOALETOWYCH

pod firmą

FRANK I ZWANZIG,

przy ulicy Senatorskiej naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

Z własnej nowo-założonej Fabryki w Warszawie

(ulica Solna Nr. 10).

W magazynie rzeczonym znajdują się z najświeższej produkcji wszelkie gatunki Perfum, Olejki, Mydła pachnące Fixatoary, Pomady, Woda kolońska, Octy toaletowe, Puder i t. p. w zakres perfumeryjny wchodzące.

Wiele artykułów jest zupełną tu dotąd nieznaną nowością pomysłów.

Flakony, słoiki, pudełka i wszelkie opakowania odznaczają się wyższym gustem i elegancją.

Ceny jak najumiarkowańsze. Handlującym odstępuje się rabat.

(4—6) — 376 —

BIAŁY PUSZEK ŁABĘDZI

SZTUCZNIE TKANY

w błamach szerokości 15 cali, oraz **przybory do strojów damskich** z tegoż puszku, jako to: **Mufki, Szaliki, Sortie de bal, Kaptury** i t. p., nadeszły do **Kantoru Agentur Wyrobów Przemysłowych Cesarstwa**, przy ulicy Żabiej, domu Nr 1-szy, w podwórzu na dole. (3—6) — 177 —

Od Roku 1836,

egzystujący Zakład Galanteryjno-Lakierniczy i Kaligraficzny

LUDWIKA RÜHL

Ulica Leszno, Nr 716, nowy 37 w Warszawie.

Przyjmuje wszelkie wyroby z blachy, jakoto: Tace i t. p.: Odlewy wszelkie żelazne do lakierowania, bronzowania, złocenia na sposób zagraniczny, jako to: postumenta do lamp lub inne wyroby z marmuru, szkła, gipsu, drzewa i t. p.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju szyldy i napisy na rozmaitych przedmiotach.

Wykonywam **Szyldy szklanne** i ozdobne do **wystaw sklepowych** to jest, że pismo jest złocone lub srebrzone z lewej strony szkła połyskiem lustrzanym, **perłową massą wysadzone**, lub też rozmaitego koloru piaskami ozdobione, oraz **Szyldziki lustrzane** na drzwi.

Przyjmuje wszelkie wyroby z drzewa i na murach pomalowania, jako to: Okna, drzwi, ściany, podłogi; domy, nagrobki lub lakierowanie mebli, drzwi, okien i t. p. na rozmaite kolory i gatunki, naśladując żądany kolor drzewa, podejmuje się malowania klejowo pokoi i tym podobnych; przyjmuje wszelkie roboty do lakierowania na sposób chiński, wszystko to po przystępnej cenie wykonywa.

Wszelkie obstalunki tak w Warszawie i na prowincję przyjmuje i na czas umówiony po jak najumiarkowańszej cenie wykonywam.

Tamże potrzeba jest dwóch **Uczni** dobrej konduity. (4—6) — 137 —

BANDAŻE

kilowe, pachwinowe i pępkowe, Suspensorja, Pończochy elastyczne, Pessaria, Klizopompy, Irrygatory, Smoczki angielskie, Mathers do karmienia dzieci, Aparata inhalacyjne, Tuszowalnie magiczne, Ręce, Nogi, Nosy i Oczy sztuczne, Szczudła, Sondy, Katetery, Seręgi, odciągacze pokarmów, Respiratory, Pulwerizatory Trąbki akustyczne, aparata od onanizmu, szczotki elastyczne do wcierania, rurki gutsperkowe, apar ta elektro-medyczne Rumkorlfa. — Wszystkie narzędzia tanie i misternie odrobione, w Warszawie w Składach materjałów aptecznych Panów **Gallego i Spiessa.**

Narzędzia Chirurgiczne
ze słynnej fabryki p. Galante w Paryżu.

(3—12) — 11.366 —

Dom Spedycyjno Kommisowy

JAN HRABIA LEDÓCHOWSKI,

ulica Długa, Nr 30 nowy.

Ma zaszczyt powiadomić dotychczasowych swoich komitentów jakoteż osoby pragnące korzystać z możności sprowadzania przez pośrednictwo **Agentury win Oryginalnych Bordoskich** przy Kantorze istniejącej, tychże win na beczki i półbeczki, iż najwłaściwszy termin do zamówień na r. b. już nadszedł i trwać będzie przez miesiąc bieżęcy i Luty.— Wzmocniwszy na podstawach pewnych i poważnych zawiązane stosunki z obecnym tu chwilowo właścicielem firmy z Bordeaux Panem S. Majewskim, Kantor jest w możności zaręczyć iż najwykwintniejsze wymagania zadowolnić jest zdolny i dla tego o zlecenia uprasza.

Sprzedaż detaliczna tychże win na butelki ciągle w Kantorze odbywa się.

Wreszcie Kantor zajmując się sprzedażą komissową wszelkich produktów rolnych, przyjmuje Nasiona roślin pastewnych w komis do sprzedaży. (3—6) — 375 —

WYPRZEDAŻ WIN.

Z powodu zupełnego zwinięcia Handlu Win, przy nadchodzącym karnawale, nastręcza się Szanownej Publiczności **sposobność korzystna zaopatrzenia się** we wszelkie gatunki **Win** Węgierskich, Francuzkich Reńskich i Szampańskich, oraz Porteru, Piwa Angielskiego, jak niemkiej Ekstraktu Słodowego, Malę ekstrakt Johana Hoffa z Berlina, **po cenach zniżonych.**

Wyprzedaż uskutecznia się codziennie w Handlu Win **J. Kirschtein & Comp.** dawniej **Grühn & Comp.**, przy ulicy Miodowej Nr 481. (6—9) — 44 —

HANDEL i WIN



KORZENI,

otrzymał

PIWO

dla Amatorów

Przytem Piwo Wiedeńskie, Drezdeń skie, Żareckie, Salvator, oraz **Ekstrakt** słodowy, i **Porter** Halla, poleca

Bielawskie Bawarskie, dobrego Piwa. Drehera, i inne Piwa.

J. A. WINKLER, Nowy-Świat, Nr 1312a.

(2 - 6) - 460—

Zawiadomienie.

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, że założywszy **Fabrykę Wyrobów Galanteryjno-Snycerskich** „Laubzege Arbeiten“ w Alei Jerozolimskiej pod Nr 17 nowym, w stanie jestem służyć Jej tak gotowemi wyrobami jak i uskutecznieniem obstalunków z różnego materjału. jako to: Z drzewa klonowego amerykańskiego, podobnego do słoniowej kości, z drzwa mahoniowego i orzechowego. a podług życzenia takowe mogą być politurowane lub niepoliturowane.

Tudzież przyjmują się obstalunki na wyroby podobne z blachy najzylbrowej i mosiężnej jak też na modele do liter metalowych używanych do firm.

Staraniem mojem będzie zadowolnić Szanowną Publiczność tak akuratnością w wykonywaniu jak i ceną umiarkowaną,— Kupującym w większych partjach. odstępuje się stosowny rabat.—Z uszanowaniem, **H. Andrée.**

Wyrobów tejże Fabryki dostać można w Składzie Cukrów i Czekolady Schrödera przy ulicy Trębackiej, Nr 11 nowy. (2—3) — 407 —

Skład Towarów Blawatnych

KAROLA S. BRÜNER

wprost placu Krasińskiego. pod Nr 1771a.

Wyprzedaje po cenach **niżej kosztu** wysortowane towary francuzkie tak wełniane jakoteż jedwabne i bawełniane.

Wełniane łokieć od 20 do 30 kop.
Jedwabne „ 70 do 90 kop.
Bawełniane (żagnoty, perkale i t. p. od 15 do 20 kop.

przytem ma honor oznajmić Szannow Publiczności, że Skład zaopatrzony rozmaitemi świeżemi towarami, jako to: Aksamity, Materje kolorowe i czarne, Chustki, Rotondy, Koronki, Płótna, Bielizna stołowa, Firanki, Serwety, Rypsy na mebie, Tiule, Wstążki i Koronki etc. etc. etc. (2—3) - 370 —

Obicia Papierowe, Rolety do Okien i Ceraty.

NAJTANIEJ.

W SKŁADZIE:

SEWERYNA MAZUR i Spółki,

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza (13—0) — 9391 —

W SKŁADZIE DRZEWA

na rogu ulic Dobrej i Zjazdu, pod Nr 2624, wprost nowych Łazienek P. Zdanowicza, dawniej pod firmą:

H. LANDY, obecnie S. LANDY WDOWY,

sprzedaje się **Drzewo** szczapowe miękkie i twarde w wyborowem gatunku, tak w sążniach jak i pół sążniach, jak również **Drzewo** rąbane w ćwiartkach, półsążniach i sążniach, po cenach znacznie zniżonych, z czem poleca się względom Szanownej Publicznoś i właścicielka.

(7—8) — 11,326 **S. LANDY, wdowa.**

W MLECZARNI

w posessji zwanej **„Suchy las“** przy ulicy Długiej pod Nrem 546 a nowy 16, naprzeciw Soboru Prawosławnego, dostać można po umiarkowanych cenach, rzetelnego bez żadnych domieszek, **Mleka** i **Śmietanki.** Dla biorących w większych ilościach, oddaje się po niższych umówionych cenach.

(3 - 3) —351—

W Mleczarni pod Nrem 46 nowym, przy ulicy Nowy-Świat sprzedaje się

MLEKO,

w prost od krowy kwarta kop. 9, Śmietanka po kop. 20, Mleko zbierane kwarta kop. 4. Wydój krów o godzinie 7-mej z rana, 1-szej z południa i 7-mej wieczór. (3- 3) —397-

Potrzebnym jest zaraz

Ekonom,

bezżenny, do dóbr znacznych, z dobremi świadectwami, energiczny. Wiadomość u Rządcy domu Nr 1437, ulica Wielka.

(3—3) —400—

JARZĄBKOW,

Kuropatw, Cietrzewi i Głuszczy zamrożonych. w najlepszym gatunku, nadszedł znaczny transport do Składu **J. Kucharkina,** przy ulicy Nowy-Świat, Nr 57.

(2—3) — 474 —

W d o w a

bezdzietna, w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, poszukuje obowiązku do **towarzystwa, dozoru małych dzieci,** lub **zarządu gospodarstwa domowego.** Adressa uprasza złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. S. W. (4 - 6) —244 —

Osoby mogące złożyć kaucją, i posiadające rozległe znajomości pomiędzy obywatelstwem, poszukują się we wszystkich miejscach jako

AGENCI.

Na piśmienne offerty do ekspedycji annonsów PP. Kaufmanna i Palna w Poznaniu, przy placu Sapieżyńskim pod Nrem 1, zawierają się bliższe układy. (2—2) —433—

PUDDEŁKA GRAJĄCE

(bardzo tanie). W przejeździe ze Szwajcarji **Auberson** (Ste-Croix) fabrykant Martin fréres, który kilka dni pozostaje w Warszawie, kilkadziesiąt Pudełek grających od 1-ej do 4-ch sztuk bardzo pięknych, pozostawił do sprzedania w Fabryce Ram złoconych Ignacego Grąbczewskiego, przy ulicy Senatorskiej, 1-sze piętro, dom Kocha.—Tani ten mebelek za przyjemną rozrywkę posłużyć może. (2—3) - 503 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.